

Weronika Górską

Miłosny akt ciała z instrumentem

W sali Labirynt, będącej częścią Music Hub Live! i znajdującej się w podziemiach Jazz Clubu Hipnoza, zrosniętego z Instytucją Kultury Katowice Miasto Ogrodów jak syjamskie rodzeństwo, panuje niepowtarzalna atmosfera. Na krzesłach, poduchach czy wprost na podłodze siedzą nietuzinkowo ubrani ludzie w różnym wieku, patrząc na to, co dzieje się na niewielkiej scenie oraz słuchając świetnie nagłośnionej muzyki. Niektórzy to przyjaciele czy fani prezentujących się zespołów, inni wcześniej ich nie znali, lecz przyszli, by poszerzyć muzyczne horyzonty. Wśród wykonawców znajdują się obiecujące, niszowe kapele, związane z projektem Dzielnica Brzmi Dobrze. Są przedstawicielami różnych gatunków muzycznych, od jazzu, poprzez elektronikę czy rock, aż po hip-hop.

W pierwszy wrześniowy wieczór w tej kameralnej, klimatycznej przestrzeni wystąpiła Ślina, zabierając słuchaczy w mistyczną podróż przez free jazz, ambient, kraut-rock i postrock. Na saksofonie zagrała z pasją zjawiskowa Matylda Gerber (co ja na to poradzę, że każda saksofonistka kojarzy mi się z Lisą Simpson?), na kontrabasie Mikołaj Nowicki, na gitarze Filip Zakrzewski, a na perkusji Stanisław Olek. „Ślina” to słowo, które nie tylko pięknie i bardzo słowiańsko brzmi, ale też kojarzy się z intymnością, z wydzieliną ciała, a zarazem serca i umysłu. Ślina pomaga spożywać pokarm, całować obiekt pożądania, lizać rany, jak również mówić i śpiewać. Człowiek najpierw odczuwa instynkt czy uczucie, potem porządkującą ją myśl, a tam, gdzie kończy się myśl – również brzmieniowo – wkracza wyrażająca ją ślina. Nazwanie w ten sposób zespołu zwraca uwagę, że tworzenie muzyki to czynność bardzo fizyczna, która nie obędzie się bez śliny na ustniku czy potu spływającego na struny. Że zaproszenie publiczności, by słuchała dźwięków rodzących się z miłosnego aktu ciała z instrumentem, to w istocie zaproszenie do współudziału w procesie twórczym i intymnym, oferującym ekstazę, ale też wymagającym emocjonalnego oraz intelektualnego wysiłku. Tak też gra Ślina – energetycznie i melancholijnie, dziko i łagodnie, lecz w każdym utworze z pełnym zaangażowaniem.

Działając od 2018 roku, grupa nagrała trzy albumy. Wydany w 2019 roku „36'28” zwyciężył w plebiscycie na DEBIUT ROKU, organizowanym przez „Polish Jazz”. Kolejna płyta, „42'00”, otrzymała nominację w plebiscycie WARTO 2021 „Gazety Wyborczej” w kategorii „muzyka – artyści, których warto słuchać”. Życzę Ślinie wodospadu twórczej energii oraz dalszych sukcesów!

Koncert zespołu Ślina, sala Labirynt, Music Hub Live!, Jazz Club Hipnoza, Katowice, 1 września

2023 roku.